

Nr. 48

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,25 gr.
Dla rob. 3,75 gr.
Odnoś. do dom. 3 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5,25 gr.
Poza Łodzią egz. 2 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Piątek dnia 17 lutego 1928 r.

Groźne widmo powodzi.

Wisła wystąpiła z brzegów. Ewakuacja zagrożonych przez wylew terenów.

Warszawa 16-2.

Położenie w górnym dorzeczu Wisły w okolicach Karczewia i wsi Kopyta w ciągu doby nie uległo zmianie.

Zator, który utworzył się po stronie wsi Kopyta, w dalszym ciągu tężeje, budząc grozę wśród okolicznych mieszkańców.

Po stronie Karczewia woda wystąpiła z brzegów i poczyna w niektórych miejscach wsi Nadbrzeże sięgać wysokości okien domostw.

Posterunki policji, które utrzymują stałą straż nad całym objętym wylewem terenem, stale kontrolują położenie mieszkańców zagrożonych punktów.

W wielu chatkach przy zarządzonej ewakuacji dochodziło do przykrych scen. Mieszkańcy przywiązani do domostw nie chcą z nich ustępować. Polieja napotyka na sytuację, w których mieszkańcy zagrożeni zalaniem izb poustawiali szafy i inne sprzęty na stołach tworząc rodzaj wieżyc, na których szczycie usadowili się i oświadczają, że nie opuszczą tych miejsc do chwili spadku wód.

Większość wszakże mieszkańców, mimo oporu, ewakuowano do Starego Otwocka.

W tej chwili odbywa się umacnianie wałów, które po stronie karczewskiej gdzieś zostały podmyte i pozrywane.

Ponieważ jak już donieśliśmy, rozbiecie zatoru zapomocą materiałów wybuchowych zostało zaniechane, pozostaje nadzieja, że spłynie on dopiero w chwili, gdy powstanie silniejszy napór wód. Jest to tem prawdopodobniejsze, że zator trzyma się na miejscu i tylko podniesienie się poziomu wód może go usunąć.

Warszawa 16-2.

Zatory na Wiśle po Zawichostem

i pod wsią Kopyta za Wilanowem znacznie się powiększyły. Po Kopyta zator ciągnie się na przestrzeni 8 kilometrów. Woda zalala 50 chat we wsi Nadbrzeże i dziś rano dotarła do lotniska Świdra i otoczyła wieś Sikory.

W nocy uformował się zator na przestrzeni 7 km. trzeci zator pod Puławami. Woda, wdarła się w stare koryto Wisły i zalala kilka wsi. Zator pod Puławami groził katastrofą, to też rozpoczęto energiczną akcję ratunkową i na mieście ściągane są ciężkie oddziały saperów.

Pod Warszawą woda opadła o 3,82 cm. do 3.12 cm.

W rocznicę niepodległości państwa Gedymina.

Posel litewski daje oficjalnie wyraz lojalności wobec Rosji.

Moskwa, 16-2 (pat)

Z okazji 10-tej rocznicy niepodległości litewskiej, tutejszy poseł litewski Baltrusajtis udzielił prasie wywiadu, w którym na wstępie wskazuje na objawy rozwoju ekonomicznego i kulturalnego Litwy.

W sprawie wzajemnych stosunków litewsko-sowieckich, poseł zaznacza, że od czasu podpisania traktatu pokojowego stosunki te miały zawsze charakter przyjazny i były ściśle oparte na wzajemności interesów. Należy podkreślić — mówi poseł — jako cechę zasadniczą dla tych stosunków przyjaznych, które w dalszym ciągu się rozwijają, w pierwszym rzędzie zasadę polityki Z.S.S.R., według której niepodległość Lit-

wy jest niezbędna dla równowagi politycznej Europy wschodniej, ponieważ niepodległość ta jest jednym z warunków pokoju.

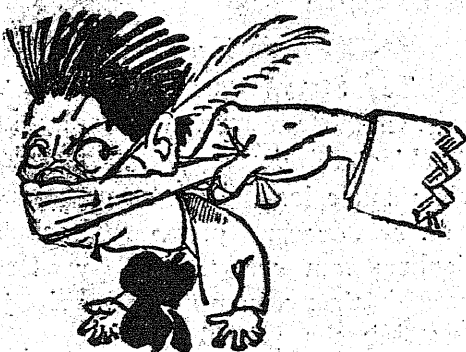
Z.S.S.R. pragnie widzieć naród litewski wolnym w jego granicach narodowych, co znajduje najlepsze potwierdzenie w wielu aktach międzynarodowych, dokonywanych przez Z.S.S.R. i odgrywających czołową rolę w dziele konsolidacji niepodległości Litwy, jako czynnika międzynarodowego.

Ryga, 16-2 (pat)

Prezydent republiki i minister spraw zagranicznych przesłali rządowi kowieńskiemu depezę z gratulacjami z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy.

23 kontiskata „Rozwoju”.

Wczorajszy numer „Rozwoju” został skonfiskowany przez Kom. Rządu na Łódź za pomieszczenie listu z Górnego Śląska, pióra naszego specjalnego korespondenta Aleksiego Pajaka. List p. t. „Walka z sanacją” zawierał uchwały Sejmu Śląskiego potępiające metody wyborcze sanacji na Śląsku.



Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj Arcyfilm p. t. Dzisiaj

„Napoleon” (Mały Kapral)

Dramat dziejowy W roli głównej

Jan Napoleon Michel

Potępnawia fragmentów Napoleona I to fragmentów najwspanialszych, Obrona konwentu w Paryżu, bitwa pod Lodi i Wien. Wszystkie te sceny posiadają potężny rytm, który fascynuje i porówna widza

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 14—II 1928 r.

Dla dorosłych

Zośa Faraona

W rolach głównych: E. Jannings, H. Liedtke, D. Serwaes, L. Salomanowa, A. Basserman, P. Wegener

Dla młodzieży

Niebezpieczny pocałunek

Dramat w 8 aktach Nad program: 177

Małja ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Zeznania nadkomisarza Mittlenera odślaniają kulisy zbrodniczej działalności U.O.W.

17 - ty dzień rozpraw.

CZY WERBICKI BYŁ ZMUSZONY DO ZEZNAN?

Lwów 16-2 (aw)

W dalszym ciągu procesu przeciwko zabójcom ś. p. kuratora Sobińskiego zeznawali lekarze Litwinowicz i Niementowski. Zeznawali oni w związku z zarzutami, stawianymi przez Michała Werbickiego dozorcą więziennym i funkcjonariuszom policji, że go bili, bądź by zmusić do zeznań, bądź jak w podanym już w sprawozdaniach z poprzednich dni rozpraw wypadku odebrania Werbickiemu listu.

Dr. Litwinowicz stwierdził, że podczas oględzin lekarskich tuż po aresztowaniu Werbickiego stwierdził u niego lekki obrzęk nogi, jednakże przyczyn, któreby ów obrzęk wywołały, Werbicki wówczas nie wymieniał. Dr. Niementowski, po dokonaniu oględzin wskazał na skutek wniesionej przez Werbickiego skargi, nie znalazł już ani śladów wspomnianego obrzęku, też bicia.

ZEZNANIA GŁÓWNEGO ŚWIADKA OSKARŻENIA.

Na salę wchodzi oczekiwany z takim napięciem nadkomisarz Mittlener, który od początku miał w swych rękach wszystkie nici śledztwa i całą sprawę za gruntownie.

SZOFRER O SŁABEJ PAMIĘCI.

Nadkomisarz Mittlener zeznaje w pierwszej części szczegóły, — które znajdują się już w akcie oskarżenia. Następnie świadek opisuje przebieg dochodzeń od chwili dokonania mordu na osobie ś. p. kuratora, przy czym reprodukuje zeznania Sobolewskiego i Bachła, poczem wyjaśnia jak doszedł do udziału w sprawie szofera Hassmana, opisując przebieg konfrontacji Hassmana z Werbickim i Atamańczukiem i podkreślając, że wówczas Hassman bez zastrzeżeń ustalił, iż są to ci sami pasażerowie, których w krytycznym dniu 19 października 1926 wiozł na ulicę Tarnowskiego.

WYROK ŚMIERCI.

Dalej zeznaje świadek, iż już w jesieni 1925 r. doszły go doniesienia o przygotowywanym przez ukraińską organizację wojskową zamachu na b. posła Pruszyńskiego, b. ministra Stanisława Grabskiego i kuratora Sobińskiego. Ponieważ doniesienia te nadeszły z trzech stron, przeto nie ulegało wątpliwości, iż były prawdziwe. Dlatego nad wspomnianymi wyżej roztoczono opiekę policyjną, która zdjęta została dopiero po upływie miesięcy trzech, na wyraźną prośbę ś. p. kuratora Sobińskiego.

WERBICKI INSCENIZATOREM KRWAWEJ TRAGEDJI.

Dalej przedstawia świadek dowody, iż Michał Werbicki, używający wówczas pseudonimu Wasilko, był inscenizatorem a przedtem jeszcze inicjatorem mordu. Przez obserwację mieszkania Werbicki policja doszła do innych oskarżonych.

Po aresztowaniu Werbickiego w kołach bojowców ukraińskich powstała prawdziwa konsternacja, podczas kiedy sam fakt aresztowania uprzednio szeregu innych osób, znajdujących się obecnie na ławie oskarżonych nie zrobiła w kołach ukraińskich wrażenia.

Kierownikiem nie zrobiła w kołach ukraińskich wrażenia.

KIEROWNIK U. O. W.

Nawiązując do ujętych w związku z aresztowaniem Werbickiego świadek stwierdza że oskarżony Hołodyniak był policjantem już oddawna jako kierownik ukraińskiej organizacji wojskowej na Małopolskę Wschodnią, jako taki brał udział w zjeździe bojowców ukraińskich w Użgrodzie i od tego czasu był przez policję inwigilowany.

TRAGEDJA MICHAŁA HUKA.

Odnośnie do wymienianego kilkakrotnie Michała Huka świadek wyjaśnia, iż był on członkiem organizacji od roku 1922. Od roku 1924, ciesząc się najzupełnijszym zaufaniem swych współtowarzyszy, wstąpił na służbę policji, w charakterze konfidenta, rzekomo celem demaskowania rzeczywistych konfidentów, gdyby się oni, zakradli do organizacji. Rolę Huka uważano za wymagającą dużego poświęcenia. Następnie, jednak Huk, wobec poróżnienia się z poszczególnymi członkami organizacji, stracił zaufanie i w tym okresie powierzono mu wykonanie zamachu na posła Pruszyńskiego. Na wykonanie zamachu otrzymał on nawet pewną sumę pieniędzy. Już wkrótce potem ukraińska organizacja wojskowa wydała na Michała Huka wyrok śmierci i — wykonała go. Miało to miejsce już po zamordowaniu ś. p. kuratora Sobińskiego i pierwszych aresztowaniach członków organizacji.

ORGANIZACJA U. O. W.

M. in. świadek wyjaśnia, że ukraińska organizacja wojskowa składała się organizacyjnie z czterech referatów: organizacyjno-propagandowego, finansowego, bojowo-terrorystycznego i szpiegowskiego. Ten ostatni referat prowadził pułkownik Konowalec.

U. O. W. NA SŁUŻBIE NIEMIECKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Wzamian za pomoc finansową o. u. w. głównie zaś referat czwarty, pozostający pod komendą pułk. Konowalec, przeszedł na służbę sztabu niemieckiego.

Świadek wiele szczegółów, ze względu na tajemnicę urzędową, pomija milczeniem.

WRÓCONY Z DROGI NA KURSY TERRORYSTYCZNE.

Świadek wyjaśnia dalej, że Michał Werbickiego aresztowano w Tarnowskich Górach, kiedy występował w charakterze Szulec. Pod tem przybranem nazwiskiem miał się udać do Berlina, aby przejść tam kurs terrorystyczno-szpiegowski, zorganizowany przez pułkownika Konowalec.

DO JUTRA.

Na tem w dniu dzisiejszym zeznania świadka zostały przerwane i posiedzenie zamknięte do jutra.

W dniu jutrzejszym w dalszym ciągu zeznawać będzie nadkomisarz Mittlener.

Zastrzeżenia importowe Polski

Wywołały popłoch w Pradze i Berlinie.

Berlin, 16-2 (aw)

Rozporządzenie o waloryzacji cel wywołało tutaj panikę. W kołach rządowych oraz w szerokich sferach kupieckich liczą się z poważnym zmniejszeniem się eksportu do Polski szeregu towarów któreby przy obecnych taryfach celnych mogły mieć w Polsce zbyt bardzo szeroki

Jako zadość uczynienie pewne widzą koła rządowe niemieckie jedynie możność zwiększenia eksportu towarów, które waloryzacja objęte nie będą.

Praga, 16-2 (aw)

W związku z waloryzacją cel przewozowych w Polsce sfery kupieckie wystąpiły do rządu z wezwaniem do zainterwenjowania u rządu polskiego przeciwko zaprowadzeniu uchwalonego w tej sprawie rozporządzenia. Szczególnie silny nacisk wywierają na rząd kupcy i przemysłowcy zainteresowani w branży włókienniczej

Bunt komunistyczny w gimnazjum.

Wobec aresztowania skompromitowanego aplikanta uczniowie gimnazjum męskiego w Strzyżowie zdemolowali urządzenie klas

Kraków, 16-2 (tel. wł.)

Z Strzyżowa donoszą, że wczoraj aresztowano tam Jana Weisłę, aplikanta adwokackiego. Podczas rewizji w mieszkaniu Weisły znaleziono literaturę komunistyczną, m. in. odręczne pismo Trockiego. W związku z tem aresztowano w Rzeszowie szereg działaczy komunistycznych jak Szymona Hirscha, Dawida Iruma; Dawida

Greenspanna, Józefa Litwina.

Z powodu aresztowania Weisły w niektórych klasach męskiego gimnazjum w Strzyżowie uczniowie urządzili awanturę, zdemolowali salę wykładową powybijali szyby, poniszczyli piec, krzesła i t. p. i wykrzykiwali okrzyki „niech żyje komunizm“. Gimnazjum zostało zamknięte i wdrożono śledztwo celem ustalenia winy.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY)

LISTY WYBORCZE w POZNANIU.

W okręgu wyborczym Nr. 34 — miasta Poznań — zatwierdzone zostały listy Nr. 24 — katolicko-narodowych, Nr. 25 — Ch. D. i „Piast”, Nr. 7 — N.P.R. prawiacy, Nr. 2 — P.P.S. Nr. 11 — monarchistyczna, Nr. 37 — radykalnych socjalistów. Nie została zatwierdzona lista komunistyczna Nr. 13. W okręgu 35 — Poznań — powiat — zatwierdzono jedynie listy Nr. 24, 25, 7, 11, 21, 30; 2 i 18.

Dodatkowo w okręgu Poznań miasto zatwierdzono listy Nr. 30 — katolicka unja go spodarcza i Nr. 38 — bloku mniejszości narodowych

KONFISKATY.

Skonfiskowano nr. 8 „Wieńca Pszczółki” (Zw. L. N.) Dopatrzone się występku w kilku artykułach o sprawach wyborczych. Skonfiskowano również ostatni numer „Piasta”.

Onegdaj skonfiskowano w Warszawie dodatek „Gazety Warszawskiej”.

NOWY KONSUL.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił 14 bm. exequatur p. Ferruccio Luppi, konsulowi królestwa włoskiego na obszar województw śląskiego, krakowskiego i kieleckiego z siedzibą w Katowicach.

P.P.S. NA ŁAWIE OSKARZONYCH.

W dniu 17 bm. w Grudziądzu odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko prezesowi Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. Barlickiemu o mowę wygłoszoną w Grudziądzu we wrześniu 1927 r. Akt oskarżenia zarzuca posłowi Barlickiemu, iż w mowie swej dopuścił się obrazy Ministrów Bartla, Niezabytowskiego, Staniewicza i Składkowskiego. Posła Barlickiego broni poseł Liberman.

ODPARCIE KALUMNI.

Ze strony miarodajnej zaprzeczają twierdzeniu jednego z pism krakowskich, jakoby prezes Witos w czasie swojej ostatniej mowy na wiecu w Janowicach użył zwrotu, iż niema ani jednego urzędnika „o czystych rękach”. Prezes Witos spraw urzędniczych na wiecu w Janowicach nie poruszał wogóle. (aw)

STANOWCZA ARGENTYNA

Nowy Jork, 16:2 (aw)

Z Havany i z Buenos Ajres nadeszły doniesienia, iż delegacja argentyńska złożyła swe mandaty na konferencję, protestując w ten sposób przeciwko stosowanemu przez Stany Zjednoczone cłom ochronnym, godzącym w egzystencję państw Ameryki Południowej.

Zadziwiająca pieczołowitość.

W lokalu Z.L.N. w Warszawie policja wczoraj „urzędowała” tylko... trzy razy.

Warszawa 16:2.

W lokalach Związku ludowo-narodowego trzykrotnie wczoraj bawiła policja.

O godzinie 1 popoł. przybyli policjanci do lokalu zarządu głównego (Aleja Jerolimka 17) i zabrali cały nakład przed tygodniem wydanej odezwy p. t. „Prestroga dla katolików. Żydzi za jedynką”

W kilka godzin później przybyli policjanci z poleceniem skonfiskowania innej odezwy p. t. „Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą?”. Odezwa ta wydana została przed dwoma miesiącami i rozeszła się po Polsce w pięciu nakładach. Wczoraj drukowany nakład szósty, którego jeszcze nie zdążono przenieść do lokalu Związku. Policjanci skonfiskowali w lokalu związku kilka tysięcy tej odezwy z poprzedniego, ocenzonego nakładu, drukowanego w innej drukarni.

Wreszcie o godzinie 2:ej w nocy przybyła policja do lokalu zarządu stołecznego Związku ludowo-narodowego na Nowym Świecie. Rzecz prosta lokal był zamknięty i nikogo w biurze o tej porze nie było. Przy lokalu jednak mieści się mieszkanie prywatne pos. Karola Wierczaka.

Dobijanie się do drzwi obudziło pos. Wierczaka, który wstał i zakomunikował policji, że w biurze nikogo niema i że otwarte będzie o godz. 9-tej rano. Dodał przytem, że alarmowanie go o tej porze jest naruszeniem prywatnego mieszkania. Policjanci odparli, że mają nakaz natychmiastowej rewizji w poszukiwaniu za skonfiskowaną broń i że jeśli lokal nie zostanie otwarty, wywalą drzwi.

Wobec tego pos. Wierczak drzwi otworzył. Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Powodzie w Niemczech i Rosji

Krym i Nadrenja pod wodą.

Tak samo skończą cerkwie prawosławne. Moskwa 16:2 (aw)

Donoszą tu z Sebastopola iż na skutek nagłego topnienia śniegu na terenie Krymu zalane zostały znaczne połacie kraju zwłaszcza w okolicach Symferopola Dzankoj. Ni

żej położone dzielnice Symferopola są pod wodą.

Berlin 16:2 (pat)

Ze wszystkich miejscowości Nadrenji nadchodzą wiadomości o grożącej powodzi.

NĘDZA w KRAINIE DOLARA.

Londyn, 16:2 (aw)

Z Nowego Jorku donoszą, iż w Stanach Zjednoczonych wybuchło obecnie bezrobocie tak silnie, iż wiele tysięcy ludzi żyje tylko dzięki istnieniu specjalnych instytucji filantropijnych, zaś liczba bezrobotnych sięga kilku milionów

ku 1928-1929. Kreml zostać ma siedzibą muzeum sowieckiego.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK, 17 lutego.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram.

15.40-15.00. Przerwa.

15.00-15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.

15.20-16.20. Przerwa.

16.20-16.40. Przegląd wydawnictw politycznych omówi pr. Henryk Mościcki.

16.40-17.05. Odczyt p. t. „Loty transatlantyckie” wygłosi inż. Arndt.

17.05-17.20. Przerwa.

17.20-17.45. Odczyt p. t. „Dzielnice lecie przejścia II brygady na Ukrainie” (Dzielnice „Wojskowość”) — wygłosi inż. dr. Lipiński.

17.45. Transmisja z Wilna.

18.55-19.05 Przerwa

19.05-10.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

19.15-19.30. Rozmańności.

19.30-19.35. Odczyt p. t. „Zgoda w polce nożnej” (Dział: Sport i wychowanie fizyczne) wygłosi p. A. Posner.

19.55-20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygłosi prof. S. Niszwidomski.

20.15. Transmisja Koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej w przerwie biuletynu Messenger Polonais w języku francuskim.

22.00-22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05-22.20 Komunikaty PAT.

22.20-22.30. Komunikat policyjny, oraz towy nadprogram.

ZAWODY HOCKEYOWE w ST. MORITZ

St. Moritz, 16:2 (pat)

Dzisiaj w szóstym dniu olimpijady kontynuowano zawody hockeyowe na lodzie. Belgja wygrała z Anglią w stosunku 3:1, Szwajcarja z Niemcami w stosunku 1:0. Szwajcarja zakwalifikowana została do finału.

ANTYSEMITYZM WĘGIERSKI.

Budapeszt 15:2 (aw)

Referent zmiany ustawy o „numerus clausus”, oraz szereg osobistości, znanych jako przeciwników ustawy, listy z pogróżkami podpisana przez stowarzyszenie obrony praw chrześcijaństwa i Węgier.

Stowarzyszenie takie nie jest, oczywiście, u władz zarejestrowane.

Podobny list otrzymał również węgierski minister oświaty.

KREML ZDEGRADOWANY.

Moskwa 16:2 (aw)

Na ostatnim posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych zapadła uchwała przeniesienia siedziby — Sownarkoma oraz związku Cika z Kremla do nowobudującego się gmachu w centrum Moskwy. Gmach ten ma być wybudowany w ciągu ro

Silna władza.

Zagadnienie ustroju Konstytucyjnego Państwa.

Budowa silnej mądrej władzy, któraby prowadziła państwo nasze pewną i doświadczoną dłońią ku wielkiej przyszłości, była od dawna celem nieustannych zabiegów polskiego narodu. W końcu 18-go stulecia, po raz ostatni przed utratą niepodległości, rozegrała się w Polsce zażarta walka o silny, trwały i mądry rząd, która polegała na wprowadzeniu monarchji dziedzicznej zamiast wybieralnej, a więc zależnej od przypadkowego układu sił w społeczeństwie. Starły się wtedy dwa poglądy: jeden — liberalny, w złotą wolność i równość szlachecką ślepo zapatrzony, drugi — rozważny, na trafnej ocenie rzeczy wistoci oparty i dobro narodu przede wszystkim mający na oku. Zwyciężył drugi, reprezentowany m. in. przez Kollontaja, Staszica i in., którzy acz sympatyzowali z ruchem rewolucyjnym przynosili przecież zawsze interes państwa ponad miarę w martwe doktryny.

Problem silnej władzy powrócił znów z całą wyrazistością po odzyskaniu niezależnego bytu i nie został dotąd w sposób właściwy rozwiązany.

Konstytucja marcowa, uchwalona w okresie wżenia rewolucyjnego, była wynikiem kompromisu różnych grup sejmowych i stanęła na stanowisku wszechwładzy parlamentu, który paraliżował sprawne działanie rządu. Stąd wołanie o rewizję Konstytucji marcowej, jakie się rozlegało coraz głośniejsze w obozie narodowym. Zmiany konstytucyjne, przeprowadzone po przewrocie majowym, nie sięgnęły głębiej, i okazały się niewystarczające. To też dopiero nadchodzący Sejm ma gruntownie naprawić nasz ustrój państwowy.

Warto zatem wiedzieć, ogólnie przynajmniej, w jakim kierunku ma pójść rewizja Konstytucji, ażeby zapewnić równowagę władz w Polsce i sprężyste funkcjonowanie aparatu państwowego. Niepodobna bowiem uważać za objaw trwały i pożądany przerosła władza wykonawczej, jeżeli się potępiało i słusznie, wszechwładzę Sejmu. Nadto nie wystarczy samo hasło: niech żyje silny rząd, trzeba jeszcze wiedzieć, dokąd państwo dąży, i czy kierunek polityki państwowej odpowiada interesom polskiego narodu, który powinien być jedynym gospodarzem na swojej ziemi, sprawiedliwym dla innych narodowości, ale czujnie strzegącym swych praw. Może być bowiem tak, że silna władza, walcząc z partjami, pomnaża tylko ilość partji i partijek, ukrywających się czasami wstydliwie od maski bezpartyjności i doprowadza do rozbicia, a więc podcina postawy swej siły. Albo silna władza w Meksyku tępi bez litości kałolików drogą brutalnego terroru. W Rosji sowieckiej znów podeptana godność ludzka, doprowadzono kraj do ruiny i nędzy również w imię silnej władzy bolszewickiej.

Okazuje się zatem z ostatnich doświadczeń, że silna władza może się łatwo wyrodzić w samowolę, w rządy mniejszości, idące wbrew woli większości, i wskutek tego nie zapewnić na dłuższy okres czasu trwałych i mądrych rządów. Wreszcie silna władza w 20 wieku nie może istnieć bez pewnej kontroli przedstawicieli narodu, inaczej zamieniłaby się w spółkę, eksploatującą wyłącznie kraj dla swoich celów.

Nie będzie w Polsce silnego rządu bez wzmocnienia władzy prezydenta. Prezydent nie może być tylko osobą reprezentacyjną, powinien posiadać prawo odraczającego

i t. p. Rola drugiej izby — Senatu winna być inną, niż dotychczas. Senat jako czynnik równowagi i umiaru, złożony z reprezentantów kościoła, nauki, zrzeszeń społecznych, gospodarczych, winie hamować zapędy krewkiego Sejmu i stać się instytucją doskonalącą prawa, ażeby nie były flagą społeczeństwa, ale regulatorem jego często sprzecznych interesów ku ogólnemu pożytkowi.

Wreszcie maszyna administracyjna nie może być narzędziem jednego stronnictwa czy bloku, lecz służyć całemu państwu.

Tą drogą, zlekka tutaj naszkicowaną, zdałoby się powiązać ze sobą różne szczeble drabiny państwowej i osiągnąć pożądaną harmonję władzy ustawodawczej z wykonawczą, któraby zapewniła zdrowy, trwały, na mocnych podstawach oparty rozwój Polski.

Zamiast ciągłych tarć mielibyśmy wtedy działanie łączne, wszystkie koła maszyny państwowej kierowane byłoby jedną wolą i jedną myślą, zdążającą ku wzmocnieniu potęgi Polski.

Na zakończenie jedna zasadnicza uwaga. Nie wolno rozpatrywać zagadnień ustro-

LISTY Z CZECHOSŁOWACJI

Upadek komunizmu.

DWA KIERUNKI ROZKŁADU WŚRÓD KOMUNISTÓW CZESKOSŁOWACKICH
(Korespondencja własna „Ozwoju”)

Praga, w lutym.

Upadek komunizmu w Czechosłowacji odbywa się w dwu kierunkach. Z jednej strony obserwować można stale postępujące zubożnienie szerokich mas wobec ruchu komunistycznego, ze strony zaś drugiej upadek ten przejawia się w kryzysie komunistycznych sfer kierujących.

Według oficjalnej statystyki czeskosłowackiego stronnictwa komunistycznego, partja ta liczyła w latach 1920—21 ponad 300.000 organizowanych członków, obecnie zaś ilość organizowanych komunistów w Czechosłowacji wynosić ma zaledwie około 100.000 osób. Zaznaczyć jednak wypada, że i ta cyfra nie zbyt jest dokładna, gdyż na oficjalnej liście partyjnej znajduje się mnóstwo t. zw. osób, które wprawdzie posiadają legitymację partyjną, ale składek członkowskich już od dłuższego czasu nie płacą i de facto za komunistów uchodzić nie mogą. Trzeba byłoby przeprowadzić bardzo sumienną kontrolę stanu liczebnego czeskosłowackiej partji komunistycznej, jeśli chciałoby się z jaknajwiększą dokładnością określić jej istotną wartość i siłę polityczną.

Drugi kierunek w jakim odbywa się upadek ruchu komunistycznego w Czechosłowacji, jest — jak już powyżej zaznaczono — kryzysem sfer kierujących, cierpiących tutaj podobnie jak i w Moskwie, na cały szereg najrozmaitszych „chorób komunistycznych”. Ruch opozycyjny dał się komunistom czeskosłowackim bardziej jeszcze we spać, niż komu-

inym pod kątem widzenia dnia dzisiejszego lub chwilowych, doraźnych, egoistycznych celów.

Ustrój Polski musi być tak zbudowany, aby przetrwał lata i nie był powodem wstrząsów rewolucyjnych lub zbroceń liberalnych.

Nie należy jednak zapominać, że rama prawna trzeba wypełniać żywą treścią, że władza wykonawcza musi być nie tylko silna, ale ma być sprawiedliwa, całego narodu obejmująca, a nie interesem garści tylko wybranych sprzyjających.

Obdarzyć silną władzą można tylko taką grupę rządzącą, która wie, czego chce, ma jasny program i umie go przeprowadzić zgodnie z życzeniami większości narodu polskiego. Rewizja konstytucji musi być dokonana pod kątem widzenia potęgi naszego państwa i wiekopomnych tradycji polskiego narodu.

Do takiej istotnej naprawy naszego ustroju państwowego będziemy dążyć wytrwale aż do zwycięstwa.

TAD. BIELECKI

munistom rosyjskim, a to z tej prostej przyczyny, że „unacjonienie partji” przy opinii organów GPU. (czerezwyczajki) było tu nie możliwe.

W czasach ostatnich obserwować można w ruchu komunistycznym Czechosłowacji nowe objawy kryzysu. Praska „Czechosłowacka Republika” doniosła w tych dniach o nowym rozłamie wśród komunistów morawskich. W tych dniach z partji komunistycznej wykluczono jednego z wybitniejszych działaczy partyjnych, Nadvornika, pisującego dotychczas urząd dyrektora spółdzielni komunistycznej. Nadvornik nie jest pierwszym, ani ostatnim komunistom, wydalonym z partji, bowiem akcja „oczyszczająca” zaczyna z dnia na dzień co raz szerzej rozciągać się.

Głównymi ośrodkami ruchu komunistycznego w Czechosłowacji były dotychczas miasta: Klado, Liberec, i Berno. Wszystkie te „twierdze” komunizmu przedstawiają dzisiaj obraz nędzy i rozpacz. Wszędzie panuje anarchja, a praskie „politbiuro” straciło nad organizacjami prowincjonalnymi panowanie. Bodaj że najgorzej przedstawia się sytuacja w Libercu, opanowanym prawie całkowicie przez niemieckich zwolenników opozycji komunistycznej.

Komunizm czeskosłowacki, który jeszcze przed 5 laty uchodził za jeden głównych filarów międzynarodowego ruchu komunistycznego, znajduje się dzisiaj w przededniu zupełnego upadku.

Ko-

Przygoda 3 romantycznych sztabaków.

Nieromantyczny koniec miłości do pięknej Irki i amerykańskiego pojedynku.

W Sosnowcu zaszedł wypadek godny jedynie amerykańskich stosunków, dziwny tembardziej, że w obecnych czasach powojennej fantazja młodzieży zwraca się raczej ku zynom o podłożu bardziej materialistycznym, niż romantycznym.

Dwa dni temu ukazała się wiadomość o cieczech dwóch sztabaków z domu rodziców w Sosnowcu. Powody ucieczki dopiero teraz wyszły na jaw...

Do jednej z miejscowych szkół średnich uczęszcza trzech młodzieńców, pilnych, dobrze uczących się, którzy byli przyjaciółmi. Przyjaźń trwała niedługo. Na jednej z zabaw uczniowskich młodzieńcy poznali pensjonarkę Irenę, do której wszyscy trzej zapalali gorącym uczuciem, podtrzymywanym umiejętnym flirtem pięknej Irki z każdym z osobna.

Niepewna sytuacja miłosna doprowadziła do tego, iż młodzieńcy postanowili na los szczęścia rozstrzygnąć, który z nich ma być adoratorem okrutnej Irki.

Medytowano kilka dni. Pechtować się nie umieli, zresztą jeden z nich nie mógł się patrzeć na krew, na pistolety również nie można bowiem jeden nie znosił huków, a zaś wszyscy razem nie mieli pieniędzy nawet na flowera, pozostał tylko jedyny środek: amerykański pojedynek. Zamiast czarnej i białej kulki użyto zapalek. Jeden z przyjaciół wziął trzy zapalki, jedną z nich ułamał. Ułamana oznaczała szczęście i miłość, bowiem ten kto ją wyciągnie, będzie miał prawo emablować całej pięknej Irenę, dwaj nieszczęśliwcy zaś muszą pozbać się życia.

Nieszczęśliwi młodzieńcy, uciekli z domu rodziców, wstąpili do apteki, i z minami probowemni żądali butelki esencji octowej. Aptekarz, spojrzawszy na nich, domyślił się odrazu, że ma przed sobą kandydatów na „drugiego świata”, jednakże nie dając im nic po sobie poznać, wręczył im butelkę litrową esencji „mocnej” z napisem „ostrożnie — trucizna”.

Z ciężkim sercem opuszczali dwaj samotnicy Sosnowiec. Nie chcieli, by ciała ich znaleziono na terenie, który był srogim dla ich

młodych uczuć, udali się więc w okolice Krakowa i tutaj zaczęli wraz ze Izami ronionymi z ócz, popijać „truciznę”. Po wypiciu całej butelki zaczęli spokojnie oczekiwać na śmierć. Ta jednakże nie przychodziła. Po dwóch godzinach każdy z nieszczęśliwych amantów dostał bólesci brzucha. Esencja, którą dał im śwóciorny aptekarz, okazała się bowiem... środkiem przezyszczającym z lekkim zapachem

octu. Zaczęły się tortury, które trwały kilka godzin. Gdy wszystko już przeszło, nie doszli samobójcy z trudem powlekli się do domów rodziców. Wybaczone im, wybaczył im również i kolega, lecz piękna Irka nie chciała o nich nawet słyszeć, za zawód, jaki sprawili jej ambicji kobiecej. Koleżanki natomiast zazdrosne o całą historję cieszą się, iż zakończyła się ona w tak nieromantyczny sposób.

Rabin Zakhejm z marsz. Piłsudskim

Grywa często w szachy.

KARJERA POLITYCZNA TOKARZA Z BARANOWICZ.

W Warszawie i w kilku innych okręgach wyborczych zgłoszono żydowską listę wyborczą pod nazwą „Jedność i sprawiedliwość”. Czołowym kandydatem tej listy jest rabin Zakhejm. Zajmuje się nim obszerniej w ostatnim numerze (36) żargonowy „Haint”.

„W Baranowiczach — czytamy w „Hajncie” — był ongiś żyd tokarz; który nazywał się Zakhejm. Kilka lat temu wniósł on w siebie, że jest politykiem wielkiej miary i nadzwyczajnym erudytą. Rzucił swój bardzo przyzwoity zawód, włożył wielki cylinder przeznaczony dla rabinów i począł się zwać wśród żydów „rabinem”, zaś wśród nieżydów „talmudystą”.

Zabrał się do robienia polityki, t. j. zaczął się waleśać po korytarzach ministerstw i znanych osobistości rządowych. Obecnie zaś nagwałt pragnie zostać posłem.

Jaś donosiły swego czasu pisma żydowskie „rabin” Zakhejm jest bardzo mile widzianym gościem w Prezydjum Rady Ministrów, a nawet u samego Marszałka Piłsudskiego, który grywa z nim w szachy.

W ubiegłym roku rabin Zakhejm wspólnie z rabinem radomskim wydawał pi

smo żydowskie p. t. „Warszauer Express”, które było pomyslane jako organ sanacyjny dla żydów. Istniało kilka miesięcy. Obecnie przed wyborami próbował Zakhejm wznowić wydawnictwo pisma, ale pieniędzy starczyło zaledwie na tydzień...

Wśród rabinów warszawskich „talmudysta” Zakhejm uchodzi za osobę bardzo wpływową u najwyższych czynników, przez które bywa zapraszany na rauty i różne przyjęcia uroczyste.

To też lokal jego, mieszczący się przy ulicy Sierakowskiej Nr. 3 zawsze przepelniony jest petentami, którzy zabiegają o uzyskanie koncesji, odroczenie podatków, interwencję w ministerstwie i t. p. Rabin Zakhejm podejmuje się tych spraw chętnie, i ponoć źle na tem nie wychodzi.

W szczególnie zażyłych stosunkach jest „rabin” Zakhejm z rabinem polowym majorem Posnerem (kuzyn Posnera z PPS) który miał wpłynąć na jednego z rabinów warszawskich Michelsona, ażeby figurował na liście „Jedność i Sprawiedliwość” obok rabina Zakhejma.

Liście rabina Zakhejma nie rokuja jednak żydzi dużego powodzenia.

— o o o —

PETER BOLT.

31)

Telegrafista z Perth

Czyż to nie jest wspaniale ze strony Parkera? Jeszcze tego samego wieczora z porady Amerykanina zatelegrafował do Perth o lód! I wczoraj już tu była ogromna bryła, a dzisiaj przywieziono pociągiem drugą. Taka bryła lodu! Kosztuje cały majątek! Ale ja już widzę, dla Parkera nie jest za drogo, kiedy chodzi o jego żonę. Ktoby to pomyślał o tym zamkniętym w sobie, cichym człowieku! Ale wszakże powiadają, że ciche wody są głębokie. Jest pan dzieckiem szczęścia, pani Parker! Ludzie, którzy mało mówią, są wari, są najlepsi. Już ja pani mówię. Ci, którym usta się nie zamykają, nie wiele są wari. Ani we Włoszech, ani tutaj! Im więcej mówią, ten bardziej trzeba się z nimi mieć na baczności. Tak, moja droga, teraz podłożę poduszkę. I ślicznie przykryję chustką. Czy mam teraz przygotować kawę? Dobrze to pan robi, moja droga. I trochę tych rogalików, które przyniosłam, czyż nie ładnie

sę zarumieniły? Matka moja nauczyła mnie, jak trzeba piec rogalki, żeby były takie rumiane i złociste. Tylko biało i trochę szafranu.

Mirjam O'Donogan nagle umilkła: spostrzegła, że pani Parker zasnęła.

— To jeszcze zmęczenie po długiej podróży! — rzekła do siebie. — To nie żarty: sześćdziesiąt dni na statku! Sen zmorzył! — I zajęła się gotowaniem kawy.

W kącie na ziemi stała maszynka spirytusowa, przygotowała ją, wsypana kawę do młynka, wzięła go między kolana i zaczęła mleć.

Była to młoda, zaledwie trzydziestoletnia kobieta o włoskim typie. Ojciec jej przybył do Australji przed laty wraz z wielu innymi Włochami, aby pracować w kopalniach. Z początku był na wschodzie w kopalniach srebra w Broken-Still, potem powędrował do Australji Zachodniej, gdy rozpoczęła się tu wielka gorączka złota. Nie był tak przedsiębiorczy, jak wielu innych i przez całe życie pozostawał robotnikiem w kopalniach. Pracował ciężko, zaw-

sze dla innych, ale zarabiał dosyć, by regularnie móc posyłać pieniądze swej rodzinie, mieszkającej we Włoszech. Później sprzedał swoją córkę Marję, której zawczasem znalazł męża w osobie Irlandczyka O'Donogana.

Pani O'Donogan w krótkim czasie potrafiła swego Irlandczyka wziąć pod pantofel, co tem było dziwniejsze, że wówczas nie rozumiała jeszcze ani słowa po angielsku, ani on po włosku. Jedyną rzeczą, którą O'Donogan potrafił przeprowadzić, było to, że pozwoliła się nazywać Mirjam. Dla czego Irlandczyk na to imię nalegał, pozostało na zawsze tajemnicą.

Gdy w trzy godziny później wrócił Parker, Mirjam właśnie po raz drugi przygotowała kawę. Postawiła trzy filiżanki przy łóżku pani Parker.

Usiadł przy niem również i Parker, po wniesieniu do pokoju olbrzymiej bryły lodu i ucałowaniu swej żony.

Uśmiechnęła się, myśląc, że jedyną grę nie przegrała.

(D. a. a.)

„SWIT”

Losy angielskiej bohaterki miss E. Cavel.

Film angielski, który grozi konfliktem z Niemcami.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Londyn, w lutym.

Niemcy, którzy sami nie tylko tolerują ale popierają u siebie bardzo chętnie filmy o tendencji anti-polskiej, niezmierną okazują drażliwość na wystwienie na ekranie wspomnień i tematów dla nich niemyłych. Ostatnio ambasada niemiecka w Londynie zwróciła się do Foreign Office z protestem przeciwko zapowiedzianemu na najbliższe dni wystawieniu filmu angielskiego „Swit”. Tematem filmu tego jest odtworzenie tragicznych losów miss Edith Cavel, angielskiej pielęgniarki, rozstrzelanej przez Niemców w pobliżu Brukseli o świcie 11-go października 1915 r. za organizowanie pomocy żołnierzom angielskim i francuskim, rozproszonym lub zbierającym z niewoli wojennej, a nadto za ułatwienie im ucieczki do Holandji. Tym, który wydał ją władzom niemieckim, był renegat francuski, niejaki Quen który sam w tym celu dawał uciekiniera i w ten sposób poznał jej tajemnicę. Na podstawie jego zeznania Okręgowy Trybunał Wojskowy niemiecki skazał miss Cavel na śmierć. Film, oparty na dramatycznym tym epizodzie, wywierać ma podobno olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że rolę głównej bohaterki odtwarza znana z talentu i urody gwiazda filmowa angielska, Sybil Thorndike.

Pisma londyńskie, których sprawozdawcy filmowi mieli możliwość oglądania obrazu podczas pokazu próbnego specjalnie dla prasy, wyrażają się o nim z wielkim zachwytem. Przerażona tem ambasada niemiecka uważała za stosowne poczynić odpowiednie kroki celem udaremnienia publicznego produkowania rzeczonych obrazu. Na protest, wystosowany przez rząd niemiecki do brytyjskiego ministerjum spraw zagranicznych i motywowany „koniecznością unikania wszyskiego, co wskazywać może bolesne wspomnienia i rozgryzać wzajemne stosunki między narodowe” odpowiedziało Foreign Office, że nie istnieje w państwie wickobrytyjskiem prawo pozwalające na jakiegokolwiek ograniczenia cenzuralne, dotyczące politycznej strony filmów. Jedyna cenzura jaka obowiązuje w

tym względzie, zależna jest od ministerjum spraw wewnętrznych i dotyczy wyłącznie strony moralnej. Odnosne biuro cenzury pracuje pod przewodnictwem dziekana Izby Gmin, T.P. O'Connora, nie zostało ono wszak że jeszcze powołane do wydania swojej opinii o filmie „Swit”. Stronnictwa liberalne oraz laburzyści przewidują że film zostanie zakazany.

Rząd niemiecki protestuje także przeciwko pewnej scenie epizodycznej, dotyczącej zachowania się gubernatora niemieckiego w Belgji gen. von Bissinga, który znajdował się w teatrze, gdzie podziwiał popisy jakiejś tancerki, kiedy jeden z dyplomatów niemieckich zbliżył się do niego, zwracając mu uwagę na konieczność zawieszenia egzekucji

miss Cavel, bowiem akt taki oburzyłby Niemców świat cały. Von Bissing szorstko mówił cofnięcia wydanego wyroku, nakazując wykonanie go nazajutrz o świcie.

Najszczytniejszym momentem filmu są słowa, wyrzeczone przez miss Cavel o kapelana brytyjskiego na chwilę przed egzekucją: „Umieram bez nienawiści do ludzi goręczy przeciwko komukolwiek! Oto prawdziwy duch, jakim owiany jest cały film, co nie wystarcza jednak Niemcom, którym здаje się, że strusia chowanie głowy w piasek każe światu całemu zapomnieć o wszystkich dokonanych przez nich zbrodniach..

Ciekawe, jak się wobec ich protestu zachowa londyńska komisja, cenzurująca filmy. A. P.

Co Polacy wynaleźli?

PLON WYNALEZCZOŚCI POLSKIEJ W URZĘDZIE PATENTOWYM.

Polska posiada dużo ludzi zdolnych, którzy często wynalazkami swojimi zasila ją rynek zagranicy. Wie o nich zagranica. Nic jednak nie wie o nich Polska.

Dlatego nie od rzeczy będzie zaznaczyć się z ostatnimi kilkoma wynalazkami, które mogą mieć doniosłe znaczenie dla usprawnienia techniki, a które w ostatnim czasie zarejestrował urząd patentowy.

Aparat samoczynny zabezpieczający przed ułatnianiem się gazu, wynalazł p. Aleksander Prusko. Aparat ten uniemożliwia zatrucie się gazem świetlnym.

Aparat do automatycznego zapisywania improwizacji muzycznej wynalazł p. Jerzy Syrokoma—Syrokowski

Teleskop elektryczny, wynalazku H. Gedrojca z tarczami obrotowymi nadawczą i odbiorczą, będzie miał doniosłe znaczenie dla badań astronomicznych.

Przyrząd do patrzenia na odległość

(telewizor). Wynalazł E. Horynia. Może rozwiąże on swestję nad którą głowi się od wielu lat, świat cały.

Pomysłowe urządzenie lotniska, opracowane przez p. Dudaka, znamienne tem, że na środku usypane jest wzniesienie, pochyłość którego pomaga do wnoszenia się samolotu oraz hamuje go przy lądowaniu.

Przyrząd do ochrony przed nadmiernym zużywaniem się zwrotnic kolejowych. Przyrząd ten jest nadzwyczaj prosty, gdyż polega na tem, że na szynie od strony bocznej—wewnętrznej — umocowano podkładkę przy końcu ruchomej igły zwrotnicy. Podkładka ta ochrania właśnie szynę przed nadmiernym zużyciem. Wynalazca A. Fleming.

Oto plon jednego miesiąca.

Wynalazczość polska nie próżnuje.

— o o o —

P. N. KRASNOW

96)

Tanni.

Tanni wie co to jest. Przez całą drogę z Sujdunu do Koldzatu, onegdaj i wczoraj, Iwana Pawłowicza dręczyła myśl, że w tem nieudanem przedsięwzięciu ze złotem zginęły jej trzy tysiące rubli. O swoich nie myślał i nie mówił. Był u Jan-tse-lina i nowy zarządca kraju nie tylko stanowczo odmówił sprzedania ziemi, ale również i zwrócenia pieniędzy. W dodatku republikański rząd projektuje sam zacząć tam poszukiwania, ponieważ punkt umowy „ze wszyskiem co się pod nią znajduje” wydał im się podejrzany. Wczoraj wieczorem... a może i całą noc wujek Wania oblicza swoje przyszłe możliwe oszczędności, żeby zebrać te trzy tysiące i zwrócić jej.

Dziwak ten wujek Wania!... Bardzo jej potrzebne te trzy tysiące rubli! Dostyc jej jeszcze zostało. Czyż pieniądze są jej potrzebne, naprawdę? Czyż one dają szczęście?

Czy jej brakuje? Zgadza — ona szczęście.

Żyć na tej cudnej ziemi, właśnie tutaj, u podnóża Bożego Tronu, żyć wierzyć i modlić się!

Westchnęła pełną piersią i radość życia ogarnęła ją. Wszyskimi nerwami, wszyskimi żyłkami poczuła swe młode, jędrne ciało, od czubka włosów aż do małych paluszków na nogach. Wyciągnęła się w lekkim zmęczeniu... Żyć, jeździć konno, polować, od dychać tem lekkim powietrzem, zajmować się trochę gospodarstwem, obmyślać niespodzianki dla wujka Wania i cieszyć się z tego, że bywa tem do łez rozczulony.

Kiedyś sprowadziła dla niego cukierki z Petersburga. Wujek Wania nie pali i lubi słodocze. Był tem rozczulony do łez. Innym razem w jego nieobecności, w straszny upał, narażając się na dostanie udaru słonecznego, pojechała do Dżarkeentu i przywiozła mu butelkę rumu. Był szczęśliwy, dla niego był to osobliwy rum.

Były to wesole, radosne chwile. Tak dobrze jest sprawić mu przyjemność, cokolwiek bądź zrobić dla niego, zrobić jakąś ofiarę lub usługę. Te trzy tysiące rubli! Natu-

ralnie szkoda, że zginęły tak bez żadnej korzyści. Ale nie ma na to rady. Gotowa jest jeszcze stracić dla niego trzy tysiące rubli. Jest już w znowiu z Aniczkowym, on wiosną pojedzie do „Rosji” po konie czystej krwi, prosiła go, żeby przywiózł dwa. Dla niej i dla wujka Wania.

A on dręczy się tymi tysiącami. Działy człowiek. A dobry... trochę za poważny, za stanowczy... czasami go się boi, chociaż ani trochę się z nim nie liczy. Nie, naprawdę?

Kimże jest dla niej? Wujaszkiem!

Sama się śmieje. Cóż to za wujek! Razem w dzieciństwie się bawili. Miała cztery lata, a on dwanaście, nosił ją, dawał kwiaty i jagody... zapewne i wówczas już kochał. Ona miała dwanaście lat, on dwadzieścia, razem po stepie konno harcówali. On juchł, ona dziewczynka gimnazistka z rozpuszczonymi włosami.

Potem wyjechał do pułku i przepadł. Przepadł na całe osiem lat. I oto, ona ma lat dwadzieścia, a on dwadzieścia osiem.

(D. c. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Japoński król perel.

Ciekawe koleje życia selfmademana japońskiego.

W Japonii istnieje obok monarchii, cesarza japońskiego, jeszcze inna osobistość, która rościła sobie również pretensje do tytułu królewskiego i — otrzymała go. Tym człowiekiem jest wprawdzie król bez kraju ale mimo to potężny władca, którego słuchają liczne setki, a którego czyny są bardzo interesujące dla Europejczyków, a zwłaszcza dla Europejki. Mówimy o Kokochi Mikimoto, japońskim królu perel, który niedawno otrzymał od cesarza order świętej skarbu, najwyższej klasy. To od znaczenie jest niezwykle zaszczytne i świadczy o wybitnym stanowisku społecznym króla perel.

Bardzo skromnie rozpoczął swą działalność ten selfmademan, który później stworzył nową gałąź przemysłu, hodując sztuczne perły i wprowadzając obecnie do kraju rocznie przeszło dwa miliony jen. Jako syn zupełnie ubogich ludzi ujrzał światło dzienne w roku 1858—ym, w odległej od świata wiosce Tobi, leżącej w prowincji Ize, w odległości kilku kilometrów od Jomady.

Wcześniej musiał sam zarabiać na życie, handlując owocami. Zdołał jednak dzięki wielkiej pracowitości i oszczędności oraz znacznemu sprytowi zebrać małą sumkę. Wpadł wreszcie na myśl stworzenia na większą skalę sztucznej hodowli perel. W tym kierunku szedł coraz dalej, coraz bardziej rozszerzając tę nową i niezwykłą gałąź przemysłu.

W 1892 r. otrzymał na wystawie w Tokio pierwszą nagrodę i zainteresował swymi metodami kilku uczonych, profesorów uniwersytetu. Kokochi Mikimoto stał się ośrodkiem ogólnego zaciekawienia, niebawem zyskał rozgłos i majątek.

Król perel nie jest bynajmniej wynalazcą sztucznej hodowli perel. Była ona znana doskonale Chińczykom, którzy stosowali ją jednak w sposób nieracjonalny i niedoskonały. Kokochi poczynił na własną rękę szereg prób i eksperymentów, które ostatecznie doprowadziły go do kapitalnych i rewelacyjnych rezultatów. Hodowane przez niego perły są bardzo piękne i niezem nie ustępują naturalnym.

Na małej wyspie Tahoku założył Kokochi pierwszą plantację perłopławów (*Avicula margaritifera*). Perły tworzą się — jak wiadomo — skutkiem podrażnienia mięczaka bądź przez ziarna piasku, bądź przez jakie mały pasożyt, bądź też przez ziarna substancji, która tworzy zewnętrzną powłokę skorupy. Perły szlachetne tworzą się wewnątrz mięczaka, przyczem najpierw rozwija się pecherzyk napęczniały cieczą, zawierającą w rozpuszczeniu substancje organiczne; ciecz ta zagęszcza się i tworzy blaszki, między którymi osadzają się warstwy węglanu wapna.

Kokochi starał się o stworzenie racjonalnej metody sztucznego drażnienia perlo-

pławów, celem otrzymania perel. Praca ta szła powoli naprzód. Dopiero w roku 1913 otrzymano rezultaty zupełnie zadowalające.

Obecnie Kokochi Mikimoto jest nie lada potentatem i słusznie nosi nazwę „króla perel”.

Rehabilitacja Hollywood.

MIASTO MRÓWCZEJ PRACY I ASCETYCZNYCH OBYCZAJÓW.

Znany wiedeński dziennikarz, p. Rudolf Lothar rehabilituje w jednym z swych artykułów sławne na cały świat Hollywood, i sławne nie tylko dlatego, że jest ono ziemią obiecaną i przedmiotem westchnień tych, których nęci bajeczna karjera filmowego artysty z jego bajonkami zarobkami, ale głośne również ze swych niesłychanych zbytków oraz skandalicznych, nie mających sobie równych orgji, podczas których wyuzdanie i perwercja króluje jak za czasów Helioabala.

I oto p. Lothar twierdzi, że te krążące o Hollywood wersje nie zawierają w sobie ani krzty prawdy, że przeciwnie — miasto to jest siedliskiem ciężkiej i nieustannej pracy, że mieszkańcy jego zajęci w najrozmaitszych wytwórniach od wczesnego rana do późnej nierzaz noży, nie mają zupełnie chęci do tego rodzaju zabaw i żyją poprostu zakonnym życiem.

Na tem tle opowiada wiedeński dziennikarz o pewnym wypadku, jaki spotkał ziomka jego, przybywającego z Wiednia, głównie właśnie po to, by przyrzec się o wemu sławnemu zepsuciu, o którym tak przeświadczona jest Europa.

Młody człowiek zameczał dopóty jednego ze znajomych sobie reżyserów, aż wre-

szcie ten przyrzekł, że wprowadzi go na te pragnione widowisko.

— Ale musi mi pan przysiąc na wszystkie świętości, że nie piśnie pan nigdy nikomu ani słowa!

Wiedeńczyk, rozumie się, spełnił wszystko, co odeń żądano i oznaczonego dnia przyjechał do pogrążonej w ciemnościach willi reżysera.

Otworzył mu sam gospodarz: — Jako w smokingu? — były pierwsze jego słowa. — Niech pan to zdejmie, i spodnie i kamasze i skarpetki. No tak — dodał tajemniczym szeptem — zupełnie tak jak pan na świat przyszedł.

Gość z bijącym sercem pełen jakichś niesłychanych, rozpalających nadziei, uczył, co mu rozkazano.

Wówczas gospodarz otworzył drzwi do salonu i lekko popchnął gościa przez próg. Oslepiające światło uderzyło go w oczy i jednocześnie rozległ się istny ryk śmiechu licznie zebranego towarzystwa, przyodzianego w przepyszne wieczorowe stroje.

Ciekawy wiedeńczyk zniknął nazajutrz z Hollywood, ale pamięć o nim pobudziła jeszcze długi czas do szalonego śmiechu wielu świadków jego ówczesnej wizyty.

Czcielele ognia

ZOSTALI ODKRYCI W ODLEGŁOŚCI 150 KLM. OD TYFLISU.

Uczni rosyjscy odkryli teraz w odległości około 150 kilometrów od Tyflisu (Kaukaz) resztki dziwnego plemienia czcicieli ognia. Kobiety bezdzietne tego plemienia, chcąc mieć dzieci, zawieszają w świątyniach kolebki z lalkami.

W swym raporcie, przeznaczonym dla sowieckiej akademii umiejętności, uczeni zaznaczają, że w danym wypadku ma się do czynienia z potomkami parsów, których wpływ widoczny był swego czasu w całej Azji środkowej. Wyznawcy kultu ognia nawet z Indji przysłali zwłoki swych wodzów, by zostały na Kaukazie spalone na stosie.

Przetrwały dotąd jeszcze ich świątynie z czerwonej cegły, pochodzą one z 11 lub 12 stulecia i znajdują się w doskonałym stanie. Dzień i noc płoną w nich światła, gdyż w każdej świątyni wierni ustawiają co najmniej 100 świec, prócz tego zaś płonie święte ognisko. Jedna ze świątyni poświęcona jest „matce ognia”. Na jej belkowaniu wiszą u sufitu kołyski; jest ich kilkanaście, a w każdej znajduje się pięknie w drzewie rzeźbiona lalka.

Bezdzietne kobiety modlą się codziennie po kilka godzin o najwyższe szczęście t.j. by zostać matką.

Bo w plemieniu tym panuje odwieczny nakaz, że kobieta, gdy dojdzie do 20-go roku życia i nie została matką, musi bezwzględnie popełnić samobójstwo.

Największym świętem plemienia jest dzień nowego roku. Wtedy wszyscy w liczbie 15,000 mężczyzn, kobiet i dzieci zbierają się w prześmiesznych maskach, pomalowani uprzednio ciałem. Gdy już wszyscy się zgromadzą, następuje kopanie dołów w ziemi i zapalenie w nich świętego ognia. Po ceremonii tej wszyscy po kolei skaczą przez ogień, zaś w każdą środę, w ciągu siedmiu tygodni następujących po nowym roku pali się przed każdą chatą dzień cały święty ogień.

Na zakończenie swego raportu uczeni proszą władze sowieckie, by nie stosowały żadnych rygorów w stosunku do czcicieli ognia i pozwoliły im żyć możliwie bez żadnych przeszkód ze strony obcych żywiołów.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Jak będą zwaloryzowane cła?

Przemówienie radjowe p. Bartla.

Mowa wygłoszona przez p. Bartla w ubiegły poniedziałek przez radjo jest właściwie powtórzeniem tych samych ogólników o zamierzeniach rządu, jakie wypowiedział w niedzielę w Krakowie.

BUDŻET WIĘKSZY O POŁ MILJARDA.

Mówiąc o budżecie, który „znajduje się obecnie na warszawie” zapowiedział, że budżet wyznaczony obejmie mniej więcej 2,5 miljarda w wydatkach, a dochody mają być cośkolwiek większe. W porównaniu z rokiem ub. budżet jest o pół miljarda większy. Budżet nadzwyczajny, obejmie ponad 100 milionów złotych i przeznaczony będzie wyłącznie na inwestycje.

BUDOWIE. — USTAWY.

Rząd zamierza skutecznie budować szeregi gmachów dla urzędów centralnych i prowincjonalnych, przewidzianą jest również m. in. budowa kilku gmachów uniwersyteckich we Lwowie, Warszawie, Wilnie i Krakowie.

Rada ministrów ma zająć się w najbliższym czasie projektami prac ustawodawczych, jak prawo łowieczne, procedura karna, ustawa o policji państwowej, o związkach komunalnych, o straży celnej, o ochronie przyrody i zabytków.

DEFICYTOWY BILANS HANDLOWY.

Mówiąc dalej o bilansie handlowym zaznaczył, że „analiza deficytu bilansu handlowego wykazuje, że owa ujemność nie jest (?) zjawiskiem chorobliwym, albowiem towary, które przychodzą z zewnątrz są to warami przyczyniającymi się do powiększenia produkcji kraju, są to przeważnie (?) surowce które następnie w kraju są przerabiane”. Jest to twierdzenie oczywiście nieścisłe wobec faktu, że w imporcie szeregu poprzednich miesięcy decydującą pozycję stanowiły nie surowce, ale właśnie artykuły spożywcze, jak zboże, mąka, smalec itd. i one właśnie spowodowały ujemny charakter bilansu.

ZASADY WALORYZACJI CEL.

P. Bartel zapowiada dalej rewizję ustroju celnego w formie waloryzacji cel. Cła dla wszystkich towarów zawartych w polskiej taryfie celnej podniesione będą o 72 procent. Jeżeli wysokość cel dla wszystkich towarów określimy liczbą 100, cła te będą podniesione do liczby 172. Następnie wszystkie towary, dla których cła w ten sposób zwaloryzowano, podzielone będą na trzy grupy. I tak pierwsza kategoria owej waloryzacji do 172 będzie utrzymana, a podobnie będzie zastosowana reglamentacja towarów, będą zastosowane kontyngenty, będzie dopuszczona pewna ściśle dla każdego kraju określona ilość towarów. Są to towary luksusowe, więc jabłka, winogrona, porzeczki, morele, suszone owoce, kawior, ostrygi luksusowe

we obuwiu, kwiaty, liście i wyroby z nich. Zakładamy tym sposobem hamulec dla przyływu do kraju towarów luksusowych.

Drugą kategorią towarów będą zwaloryzowane również do wysokości 172, ale pozbawione reglamentacji, t. zn. podniesienie cła, ale równocześnie zniesienie kontyngentu.

Trzecia kategoria towarów będzie zwaloryzowana tylko do wysokości ze 100 do

130.

Wreszcie czwartą kategorię towarów będą te towary, do których będą zastosowane obecne stawki celne; należą tu: kawa, kakao, cukier, mąka żytnia, herbata, kasza, ryż, słonina, wędliny, śledzie solone, łosoś, jaja; nawozy; kości surowe i przyrządzone, superfosfaty i inne nawozy sztuczne. Wszystkie te rzeczy pozostaną oczone w tej samej co dziś wysokości

Na rynkach spożywczych.

OWOCE SUSZONE.

Na rynku owoców suszonych tendencja spokojna. Konsumcja, jak zwykle w porze zimowej, większa. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy za 1 kg. w złotych: owoce suszone nowych zbiorów figi Calamita w wiapkach 2,80—3,00, daktyle 6,15, śliwki kalifornijskie w skrzyniach 30-40 — 2,35, 40-50 — 2,25, 50-60 — 2,15, w workach 40-50 2,20, 50-60 — 2,10, bośniackie 110-ki — 1,35, morele kalifornijskie — 8,90, gruszki — 7,50, brzoskwinie Fancy — 7,25—7,50, malaga świeża w gałązkach 25,00, rodzynki Kimp Eleme — 4,75—4,85, Samos czarne — 4,40, sułtanka Caraburna — 5,40—5,80, Auslese koloza — 5,85, koryncki — 2,75—2,90, mę

gdały gorzkie Aprikosenkerne wałone, w worku — 3,65, wyważone netto — 3,95, migdały słodkie Bari w workach — 11,35, wyważone netto — 11,80, prima P. G. — 10,00, wyważone netto 10,40, francuskie w workach — 5,60, wyważone netto — 6,00, przebierane w skrzynkach — 12,95, orzechy włoskie — 3,55, Eleme śpiczaste — 3,55, Araclat — 3,20—3,30, fistaszki chińskie białe — 3,20, orzechy kokosowe cienko mielone 3,70 — 3,75, jądra orzechowe Kiersundzkie — 5,30—5,60, wyważone netto 5,60—5,90, konserwy ananasy „Liby” w puszkach za 1 skrzynkę zawierającą 24 puszek — 145 zł.

Na rynkach towarowych

MASZyny I NARZĘDZIA ROLNICZE.

Przemysł produkujący maszyny, i narzędzia rolnicze, pracuje pod znakiem bardzo pomyślnej konjunktury. Prawie wszystkie zakłady rozszerzyły swą wytwórczość i posiadają licze zamówienia na rok bieżący. Inwentarz maszyn zakupuja już bowiem nietylko majątki większe lecz coraz w wyższym stopniu także średnie i mniejsze gospodarstwa włościańskie. Trzyletni kredyt Państwowego Banku Rolnego, spłacany ratami, przyczynił się również bardzo znacznie do wzmożenia konsumpcji maszyn i narzędzi rolniczych.

Ruch w tym dziale przemysłu przypuszczalnie jeszcze bardziej się zwiększy po otrzymaniu przez rolnictwo kredytów z ostatniej pożyczki stabilizacyjnej. Ostatnio uzyskały również większe zlecenia fabryki górnośląskiej, które w ubiegłym sezonie były mało zatrudnione. Notują między innymi za sztukę: kosiarki Deeringa — 96 dol., żniwiarki Deeringa — 145, wiązalki Deeringa — 295 dol., firmy „Unja” w Grudziądzu grabiarki 195 do 300 zł., plugi jednoskobowe — 50 do 124, dwuskobowe — 110 do 152, brony żelazne — 39 do 96, kultywatory 78 do 200, parniki 105 do 690, płuczki do ziemniaków 173 do 300, gniotowniki do ziemniaków 20 do 45, buraczarki 95 do 165, sieczkarnie trznożne 117 zł., siewniki dworskie trybiko — 880 do 1400 zł., siewniki włościańskie

Turbo — 330 do 840, siewniki nawozowe — 1600 zł. Powyższe ceny notują przedstawiciele stowa poszczególnych firm loco skład.

NAKRYCIA STOŁOWE.

Krajowy rynek nakryć stołowych i noży pracuje nadal pod znakiem pomyślnej konjunktury, wywołanej długotrwałą wojną celną z Niemcami. Obecnie producenci krajowi zaniepokojeni są, ponieważ Niemcy dają w związku z pertraktacjami traktatowymi wielkich zniżek celnych. Sezon w fabrykach rozpoczął się w pierwszych dniach lutego i trwać będzie do świąt wielkanocnych. Niektóre fabryki wyprzedają już swą produkcję na 2, a nawet 3 miesiące z góry. Warunki płatności: 25 do 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do trzech miesięcy. Notują między innymi loco skład Warszawa za tuzin w złotych: noże rzeźnicze 5-calowe — 6,30, 6-calowe — 8,50, 7-calowe — 10,00, 8-mio calowe — 14,00, 9-calowe — 19, 10-calowe — 24,00, noże kuchenne wąskie 4-calowe — 6,00, 5-calowe — 8,00, 6-calowe — 10,00, 7-calowe — 13,50, 8-calowe — 18,00, nakrycia; noże i widelce całe stalowe, niklowane — 24,00, deserowe — 22,00 noże i widelce okładki czarne stołowe — 13,20 — 17,00, deserowe — 15,00, tasaki za sztukę — 2,50, 3,50, 4,00, 5,00

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 17 lutego — Franciszka.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Grube ryby”.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

Gong: — „Kochanie zdejm maskę”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Ostatni Walc”.

Splendid: — „Czerwona Tancerka”.

Grand Kino: — „Gehenna miłości”.

Cdeon: — „1000 niebezpieczeństw”.

Czary: — „Tancerka z Rio de Janeiro”.

Corso: — „Verdun”.

Dom Ludowy: — „Napoleon”.

Kin. Oświatowy: — „Verdun”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Konfiskata czasopisma
„Włókniarz”.

Z polecenia p. komisarza na m. Łódź został obłożony aresztem i skonfiskowany ostatni numer organu klasowego związku robotników i robotników przemysłu włókienniczego „Włókniarz” za artykuł pod tytułem „Echa ostatniego strajku włókienniczo”. (p)

Zeznania o dochodzie

Prezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Towarnicki wydał rozporządzenie, że w myśl art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym wszystkie osoby fizyczne powinny złożyć zeznania o dochodzie do dnia 1 marca br. o ile dochód w roku poprzedzającym rok podatkowy przekroczył zł. 1000. W myśl art. 87 powołanej ustawy ostateczny termin płatności podatku od dochodu ustalony został na dzień 1 maja i 1 lipca rb. przyczem do 1 maja należy uiszczyć podatek wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu. Do wód skutecznionej wpłaty winien być w oryginale lub w odpisie dołączony do zeznania. (p)

Nowoczesne gilotyny

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 290 przy ulicy Piotrkowskiej, 64-letnia Józefa Zglińska mieszkanka wsi Józefów gminy Chojny w chwili gdy przechodziła przez jezdnię najechna została przez samochód osobowy, będący z niedozwoloną szybkością. Nieszczęśliwa staruszka doznała wstrząsu mózgu oraz zgniecenia klatki piersiowej. (p)

Sześciu wróżka

Przy ul. Krzyżowej 14 mieszka niejaka Tobiasowa z 18 letnią córką Konradą. Przed paru dniami do Tobiasówny doszła na podwórzu jakaś wróżka i zapewniła ją, że zdoła wywróżyć jej sensacyjną przyszłość, szczęście i bogactwo ile otrzyma wzamian większą sumę gotówki.

Tobiasówna niewiele namyślając się, skorzystała z nieobecności matki w mieszkaniu i zabrała jej 110 zł. gotówką, oraz 2 pierścionki i zegarek i wszystko to oddała wróżce. Oczywiście wróżka znikła, a matka dziewczynki stwierdziwszy kradzież zawiadomiła o zajściu policję, która wszczęła poszukiwania, w celu schwytania pomysłowej wróżki. (bip)

—oO—

Dlaczego unieważniono listę P. P. S.-lewic

DYSPUTA PARTYJNO-POLITYCZNA PRZED OBLICZEM OKR. KOM. WYB.

Jak wiadomo pomiędzy P. P. S.-lewicami wyniki ostry konflikt w związku z wyborami do Sejmu a to wskutek tego, że P.P.S. złożyła protest w okręgowej komisji wyborczej przeciwko nieprawemu używaniu przez jedną z grup politycznych nazwy P.P.S.-lewica. Zdaniem P.P.S. nazwa P.P.S.-lewica obliczona jest na wprowadzenie w błąd wyborców, co jest niedopuszczalne w myśl art. 44 ordynacji wyborczej, który mówi, że jeśli dwie listy mają nazwy podobne, to okręgowy komisarz wyborczy obowiązany jest wezwać mężów zaufania obu list w celu uzgodnienia nazwy.

Dlatego też przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. Korwin Korotkiewicz wezwał do siebie onegdaj mężów zaufania obu list w osobach p. Wojdana ze strony P.P.S. i Kiryluka z ramienia P.P.S.-lewic. P. sędzia Korotkiewicz poprosił p. Kiryluka by udowodnił mu, że partja P.P.S.-lewic faktycznie istnieje i że ma prawo używać swej nazwy. Jednakże p. Kiryluk nie mógł przedłożyć dostatecznych dowodów, że stronnictwo jego ma prawo używania nazwy P.P.S.-lewi-

ca. Jedynym argumentem przytoczonym przez p. Kiryluka była okoliczność, że istnieje pismo „Robociarz” wydawane przez lewicę—P.P.S. Następnie zabrał głos p. Wojdana który wskazał, że w łonie Polskiej Partji Socjalistycznej istotnie trwał rozłam od roku 1906 do roku 1918, jednakże z chwilą odzyskania niepodległości na odbytych kongresie t. zw. frakcja i lewica P. P. S. zmieniły swe stanowiska i połączyły się w jedno stronnictwo P.P.S. Odtąd żadnych już rozłamów w PPS., nie było, zaś działacze i kandydaci dzisiejszej PPS.-lewic nigdy do PPS. nie należeli i wogóle niemają z nią nic wspólnego. Z powyższego, zdaniem p. Wojdana, wynika, że chodzi tu jedynie w wprowadzenie w błąd wyborców.

Po udzieleniu wyjaśnień pp. Wojdana i Kiryluk opuścili lokal okręgowej komisji wyborczej, która na odbytym później posiedzeniu postanowiła listę PPS.-lewic unieważnić przyczem m. in. na decyzję tę wpłynął przebieg konferencji p. sędziego Korotkiewicza z pp. Wojdanem i Kirylukiem. (p)

—oO—

Lepiej późno niż wcale.

KONTROLA ZBIÓREK PUBLICZNYCH NA INSTYTUCJE DOBROCZYNNNE.

Jak się informujemy Komisarjat Rządu na Łódź przy wydawaniu zezwoleń na wszelkiego rodzaju zbiórki kierować się będzie następującymi zasadami: Jedna instytucja może uzyskać pozwolenie na zbiórki tylko raz na rok. Następnie należy dołączyć do podania o zezwolenie na kwestę sprawozdanie z dotychczasowej działalności instytucji lub związku. Oddzielne zezwolenia na kwesty na dworcach kolejowych lub lo-

calach publicznych udzielane nie będą. Prócz tego Komisarjat na m. Łódź nie będzie w żadnym wypadku udzielał zezwoleń na urządzenie kwesty płatnym przedsiębiorcom. Po ukończeniu kwesty instytucja każda jest obowiązana w przeciągu dni 7 złożyć Komisarjatowi Rządu na m. Łódź sprawozdanie o wyniku kwesty z przytoczeniem czystego dochodu i sposobu jego użycia. (abc)

—oO—

Diety otrzyma członek kom. wyborczej

JEZELI DOWIEDZIE, ŻE PONIOŚŁ DOTKLIWY USZCZERBEK W PRACY.

W związku z postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypłacania diet członkom komisji obwodowych wyborczych, dowiadujemy się następujących szczegółów co do systemu wypłat. Wszystkie osoby, mogące udowodnić dotkliwy uszczerbek w swych zarobkach z racji pracy w komisjach wyborczych, winny wnieść po dniu 11 marca b. r. umotywowane i zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia podania na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wybor-

czej, do tej władzy, która daną osobę mianowała, a więc do komisarjatu rządu, lub rady miejskiej. Wyplaty dokona również rada miejska, względnie komisarjat rządu.

Co się tyczy przewodniczących obwodowych komisji wyborczych to podania ich potwierdzić musi przewodniczący okręgowej komisji wyborczej. Wszelkie wypłaty z tytułu diet członkom komisji wypłacone zostaną jeszcze w ciągu marca. (bip)

—oO—

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

ROZPOCZNIE SIĘ W DNIU 23 b. m.

Jak się dowiadujemy Min. Pracy i Opieki Społecznej przydzieliło Łodzi i okręgowi łódzkiemu kontyngent 60 000 zł. na wypłatę doraźnych zapomóg państwowych bezrobotnym pracownikom umysłowym. Zapomogi te wypłacane będą przez oddział dla pracowników umysłowych. Zapomogi te wypłacane będą przez oddział dla pracowników umysłowych przy ulicy Al. Kościuszki 9, w sposób następujący: W dniu 23 b. m.

winny zgłosić się po odbiór zapomóg posiadacze legitymacji od Nr. 1 do 750, w dniu 24 b. m. od 751 do końca. Osoby, którym w dniach tych zapomogi nie zostaną wypłacone winny zgłosić się w dniu 25 b. m. do zarządu Funduszu Bezrobocia w celu złożenia reklamacji. Osoby, których reklamacje zostaną uwzględnione winny zgłosić się po odbiór zapomóg do oddziału dla bezrobotnych pracowników umysłowych w dniu 28 b. m. (abc)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z KOŁA ABS. PAŃSTW. SZK. HANDL.

Z zarządu Koła Absolwentek Państwo-
wej Szkoły Handlowej Żeńskiej komunika-
ją, że doroczna zabawa taneczna absolwen-
tek odbędzie się w nadchodzącą sobotę,
18-go lutego w lokalu Związku Zawodowego
Handlowców Polskich Piotrkowska 108.

Z TOW. SPIEW. IM. MONIUSZKI.

W sobotę dn. 18 b. m. Towarzystwo
Śpiew. Im. Moniuszki otwiera podwoje sal
swoich dla członków i wprowadzonych go-
ści za zaproszeniami na zabawę towarzyską,
p. n. „Czar Walca”, będzie to zarazem tra-
dycyjne zakończenie karnawału.

WIECZOR PIĘŚNI.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 19
b. m. odbędzie się w sali Polskiej YMCA.,
Piotrkowska 89 o godz. 7,30 wiecz. „Wieczór
Pieśni”. Udział wezmą chóry Tow. Śpiew.
„Lutnia” i tenor p. Kerger. Wejście dla człon-
ków bezpłatnie.

ODCZYTY.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w nie-
dzielę dnia 19 b. m. o godz. 12 min. 30 w
sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pa-
dr. Pik wygłosi odczyt n. t. „O istocie i po-
wstaniu cierpienia duchowo-nerwowych (ne-
urostienja, hysterja i nerwica)

Drugi odczyt odbędzie się w sali Tow.
Ak. E. Geyera, Piotrkowska 295, który wy-
głosi p. lek.-dentysta A. Cenżar n. t. „Zęby
chore jako czynnik ogólnego rozstroju zdro-
wia ludzkiego” o godz. 12 min. 30 w poł.

ZABAWY I WIDOWISKA.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU.

Tajemnicze przygotowania do zama-
chu na nudę i melancholję łódzkiego życia
zostały już ukończone. W dniu onegdajszym
komitet organizacyjny Wielkiej Reduty Pra-
sy p. n. „Pożegnanie Karnawału” odbył o-
statnie swe konspiracyjne posiedzenie, na
którym zapadły doniosłe uchwały co do u-
stalenia programu wspaniałego balu dzienni-
karzy. W dniu 20 bm. rozpocznie się on o
godz. 10 wieczorem. Miłych gości witac bę-
dą z czarującym uśmiechem nienotowanej
w dziejach serdeczności członkowie syndy-
katu w pełnej gali. Pp. urzędników państwo-
wych już przy kasie spotka miła niespo-
dzianka: za okazaniem legitymacji zapłacą
tylko 4 złote za bilet wstępu.

Gwoli rozradowaniu serc entuzjastycz-
nych zwolenników starożytnej maksymy
„In vino veritas” donosimy, iż niezależnie
od 4 bufetów gorzkich i słodkich z wyszyn-
kiem wszelkiego rodzaju spirytualji czynny
będzie na sali bar, w którym uroczę gospo-
dynie w asystencji sympatycznych dzienni-
karzy przedawać będą po cenach bynaj-
mniej nie wygórowanych, koniaki i wina,
przedewszystkiem szampana.

W barze tym skonstruowanym przez
mistrza Mackiewicza przygrywać będzie
hajeczna orkiestra balajkowa.

Kiosk atrakcyjny pełen fenomenal-
nych dziwów wzniesiony zostanie przez
sukę Mackiewicz i Lubelski. A propos gon-
giątek, które wyklują się z kolosalnej kac-
ki nadmienimy, że każda z tych uroczych
dziewczątek wyobrażać będzie dwa codzien-
ne pisma łódzkie. Zatańczą też Wojnar i
Soboltówna. Co będzie jeszcze? Przekonacie
się sami na Reducie.

Schwytanie „technika” komunistycznego

NIOSŁ ON DO KOLPORTAŻU 20 kg. BIBULY.

W dniu onegdajszym funkcjonariusze
policyjni patrolujący ulicę Skierniewicką na-
tknęli się na jakiegoś młodego osobnika,
który na widok policji zawrócił i zaczął od-
dalać się pospiesznym krokiem. Osobnik ten
wydał się policjantom podejrzanym, wobec
czego podążyli za nim. Pragnąc najwidocz-
niej uciec przed policją wszedł do bramy je-
dnego z domów przy ulicy Skierniewickiej
został jednakże zatrzymany. Stwierdzono,
iż pod paltem osobnik ów ukrywa dość ciężką
paczkę. Dowodów osobistych przy so-
bie nie posiadał, zapytany zaś gdzie mieszka,
nie umiał dać jasnej odpowiedzi. Wobec
tego doprowadzono go do urzędu śledczego.

gdzie przedewszystkiem zbadano zawar-
tość paczki, ważącej 20 klg. Okazało się, że
zawiera ona bibulę i broszury komunistycz-
ne m. in. znaleziono również oryginał okół-
nika centralnego komitetu K.P.P.

Przeprowadzone dochodzenie wykaza-
ło, iż w ręce policji wpadł znany działacz
komunistyczny t. zw. technik, czyli kolpor-
ter bibuly Szmul Web, który przybył do Ło-
dźi na czas przedwyborczy w celu prowadze-
nia agitacji na rzecz listy Nr. 13. Szmul
Web bez stałego miejsca zamieszkania osi-
dł w więzieniu do dyspozycji sędziego
śledczego. (p)

Porządki na letniskach

MAJĄ BYĆ DOKONANE DO 1 KWIEŃNIA b. r.

Do dnia 1 kwietnia 1928 roku oddziel-
ne mieszkania i pokoje, wynajmowane let-
nikom muszą być doprowadzone do należy-
tego porządku i w razie potrzeby poddane
dezynfekcji. Ulice, drogi, jezdnie, chodniki,
ścieki i rynsztoki winny być w miejscowo-
ściach letniskowych uporządkowane przez wła-
ścicieli posesji. Na każdej posesji należy u-
rządzić zbiornik na śmiecie, mocno i szcze-
nie zbudowany.

Studnie muszą być bezwarunkowo za-
opatrzone napisem, czy woda nadaje się do

picia. Analiza zostaje przeprowadzoną przez
państwowy zakład badania żywności w Ło-
dźi (ul. Żeromskiego 115). Duże znaczenie
posiada przepis, w myśl którego pokoje od-
najmowane winny zawierać przynajmniej 15
mtr. sześć. powietrza. Starostwo łódzkie w
okólniku wydanym zaznacza, że nie zastoso-
wanie się do powyższego rozporządzenia ka-
rane będzie w drodze administracyjnej grzy-
wną do wysokości 1000 złotych lub aresz-
tem do 3-ch miesięcy, względnie grzywną i
aresztem łącznie. (abc)

I Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych

ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI W CZERWCU b. r.

Popierając inicjatywę Wydziału Zdro-
wotności Publicznej, Magistrat postanowił
zwołać w pierwszej połowie czerwca b. r.
w Łodzi I Zjazd Lekarzy i Działaczy Sama-
rządowych Szpitalnych, który obradować
będzie nad sprawami szpitalnymi w zakresie
spraw administracyjnych, gospodarczych, bu-
dowlanych i t. p. W szczególności Zjazd
zajmie się omówieniem projektowanego roz-
porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o

zakładach leczniczych, który to projekt
ma wybić w kierunku zmniejszenia
wpływu gmin miejskich na rozwój szpital-
nictwa oraz ograniczenia samorządów w
kwestjach zakładania i utrzymywania szpitali.

Organizacją Zjazdu zajmie się specjal-
na komisja, która opracuje szczegóły pro-
gramu obrad oraz techniki zjazdowej. Ko-
mitet organizacyjny działac będzie w ścis-
łym porozumieniu ze Zw. Miast Polskich.

Bilety w cenie 8 zł. nabywać należy
jaknajspieszniej w lokalu syndykatu dzienni-
karzy przy ulicy Zachodniej 72 tel. 23—51
i 21—50 w miejskiej Galerji Sztuki i w Księ-
garni Ludwika Fiszera.

KONFLIKT MAŁŻENSKI.

Rzekła żona do męża: Nie sarkalam wcale,
Zem nie była na żadnym balu w karnawale,
Lecz cię przeklnę i będę kłać po wieczne
[czasy
Jeśli ze mną nie pójdziesz na Redutę Prasy.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera „Moralność pani
Dulskiej”, Zapolskiej będzie zarazem jak
wiadomo, uroczystością jubileuszową 25-let-

cia pracy scenicznej wybitnej, utalentowa-
nej artystki naszego zespołu p. Antoniny
Dunajewskiej, która odtworzy popisową ro-
lę tytułową — pani Dulskiej.

Znakomita „tragifarsa koltuńska” Ga-
brjei Zapolskiej otrzymała bardzo interesu-
jącą obsadę wykonawczą, złożoną z pan:
Stef. Jarkowskiej (Mela), K. Lubieńskiej (Hela-
sia), P. Relewicz-Ziemińskiej (Hanka), W.
Jakubińskiej (Juljasiewiczowa), Niedział-
kowskiej, i Puchniewskiej oraz pp.: Michała
Zaicza (Felicjan Dulski) i Tad. Krotkiego
(Zhyszko). Reżyser: Konstanty Tatarkie-
wicz. Dzisiejsze przedstawienie, na którym
będą reprezentowani przedstawiciele władz
państwowych, miejskich oraz sfer społecz-
nych naszego miasta, będzie miało charak-
ter uroczysty.

OSTATNIE WYSTĘPY M. FRENKLA.

Jutro o godz. 4 popołudniu oraz o tej samej godzinie w niedzielę ostatnie powtórzenia „Grubych ryb” z udziałem mistrza kucharza Mieczysława Frenkla. Będą to zatem pożegnalne występy znakomitego artysty na naszej scenie.

TEATR KAMERALNY.

Występy Mieczysławy Cwiklińskiej w „Niewiernej”, wobec ogromnego powodzenia zostają przedłużone o kilka dni. Święta sztuka salonowa R. Bracco grana więc będzie jeszcze dziś, w sobotę, w niedzielę wieczorem (o godz. 10 m. 30 — dziesiątej minut trzydzięci) oraz w poniedziałek.

ARTYSCI OPERY WARSZAWSKIEJ w ŁODZI.

W operze „Madame Butterfly” wystawionej w Teatrze Miejskim przez Towarzystwo Operowe w środę i we czwartek dnia 22 i 23 bm., wystąpią obok pani Br. Oleckiej, kreującej tytułową partję, artyści Opery warszawskiej: p. Teodozja Skonieczna, p. A. Dobosz i p. F. Freszel.

Bilety na oba wieczory sprzedaje Teatralna Kasa zamawiając w Cukierni Gostomskiego codziennie od godz. 10-ej rano do 7-ej wieczór bez przerwy dla uniknięcia

TEATR POPULARNY.

„Krysia Leśniczanka” w teatrze na Ogrodowej grana będzie jeszcze tylko piątek, sobota, niedziela (dwa razy) i po raz ostatni we wtorek. W popielcową środę premiera melodramatu w 6-ciu obrazach p. t. „Wiarusy sztandarów Francji”.

TEATR w SALI GEYERA.

W sobotę i niedzielę Teatr Popularny wystawia w sali Geyera sztukę historyczną p. t. „Kmicie” osnutą na tle trylogii H. Sienkiewicza.

GONG.

Ostatni program p. t. „Kochanie zdejmi maskę” jest bodaj najlepszym z dotychczasowych programów. Wszystkie numery tego programu spotykane są długoniemilknącymi oklaskami.

„MOULIN ROUGE” w FILHARMONJI.

A zatem w sobotę dn. 18 bm. publiczność łódzka będzie miała sposobność zobaczyć jak się „Paryż bawi” w wielkiej rewji pod tym tytułem. Dyrekcja Moulin Rouge nie mając miejsca na specjalny dancing, nadaje swej imprezie charakter wytwornego balu maskowego, wprowadzając jednakowoż paryską inowację, mianowicie — maskowanie parów, dla których przygotowano zapas czarnych reductowych masek, które będzie można nabywać przy wejściu. Dyrekcja ujęciem prosi panów o łaskawe zastosowanie się do jej prośby i wchodzenie na salę w masce, gdyż takie ogólne incognito nadaje specjalny urok zabawie i ułatwia prowadzenie maskaradowej intrygi nie tylko paniom, ale i pokrzywdzonej pod tym względem na zwykłych maskaradach płci silnej. O godzinie 2-ej w nocy zaczyna się na ruchomej estradzie popis zespołu „Moulin Rouge” przy czem konferencierem będzie wytworny artysta a zarazem dyrektor Moulin Rouge, Mr. de Labllague. Mistinguette, jak informuje nas dyrekcja, wyjechała już z Paryża, i spotka się w Wiedniu z Józefiną Baker, skąd dziś obie gwiazdy wyruszą do Łodzi, gdzie już oczekuje p. Kay Whitt, artystka Moulin Rouge. Dyrekcja dochód z pierwszego występu przeznacza na Polski Czerwony Krzyż w biurze którego, Piotrkowska 96, można nabyć bilet wstępu w cenie zł. 6.—

PRAWO I SĄD.

Paśkarze muszą czekać w kozie

SĄD APELACYJNY ODRZUCIŁ WNIOSEK OBRONCÓW ARESZTOWANYCH O ZAMIANĘ ARESZTU PREWENC NA KAUCJĘ 30.000 ZŁ OD OSOBY.

W swoim czasie donosiliśmy o wielkiej aferze łódzkich hurtowników mięsnych, którzy w celu niedopuszczenia do zniżki cen, spowodowali brak mięsa na rynku łódzkim przez ograniczenie uboju bydła, co przy czyniło się do niebywalej zwyżki cen artykułów mięsnych dochodzącej do jednego zł tego na kilogramie. Zbrodnicze machinacje hurtowników mięsnych zostały jednak ujawnione dzięki wdrożonemu przez kierownika wydziału karnego komisariatu rządu p. Reina energicznemu dochodzeniu w wyniku, którego aresztowani zostali 4 członkowie za rządu związku hurtowników mięsnych: Szmul Rozenson, Menachem Sulimierski, Chaim Ginsberg i Zysie Hecht. Zostali oni osadzeni w więzieniu do dyspozycji prokuratora. Nadmienić należy, że od czasu aresztowania wymienionych hurtowników ceny

mięsa zaczęły wykazywać wybitną tendencję zniżkową.

Jak się dowiadujemy na jednym z ostatnich posiedzeń gospodarczych sądu okręgowego zapadła decyzja by aresztowanych hurtowników nie zwalniać za kaucją — lecz zstrzymać ich w więzieniu aż do dnia rozprawy sądowej. Rodziny aresztowanych przekazały sprawę paru adwokatom którzy zwrócili się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zakładając protest przeciwko decyzji sądu okręgowego w Łodzi i występując z prośbą o zamianę obecnego środka za pobiegawczego na kaucję 30.000 zł. dla każdego z aresztowanych Sąd Apelacyjny jednakże wychodząc z założenia, że afera Rozensona i towarzyszy posiada wybitne cechy przestępczości, odrzucił prośbę obrońców oskarżonych, zatwierdzając decyzję sądu okręgowego w Łodzi. (p)

Wyznawców zbankrutowanej idel

SKAZAŁ SĄD NA KARĘ WIĘZIENIA OD ROKU DO 4-ECH LAT

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asystencji sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego rozpatrywał sprawę 13 komunistów, oskarżonych o wystąpienia „anty państwowe” w dniu 25 czerwca 1927 r.

Na ławie oskarżonych zasiedli 20-letni Stanisław Cieślak, 20-letni Lejzor Szell, 19-letni Szlama Kornblit, 20-letni Aron Wiślicki, 20-letni Sruł Kac, 21-letni Lucjan Bogusławski, 23-letni Abram Klapierzak, 28-letnia Anna Buczyńska, 21-letni Abram Jojna Birencwajg, 19-letni Icek Jankiel Pytowski, 21-letni Chaim Kleiman, 24-letni Synsze Fryde i 18-letnia Fela Pacanowska.

Prokurator Zabiński wnosil o surowy

wymiar kary dla wszystkich wywrotowców. Po przemowach obrońców oskarżonych sąd udał się na naradę poczem ogłosił wyrok, którego mocą Stanisław Cieślak, Lejzor Szell i Szlama Kornblit skazani zostali każdy na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Aron Wiślicki, Sruł Kac, Lucjan Bogusławski, Abram Klapierzak na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Abram Birencwajg na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Icek Jankiel Pytowski na 3 lata ciężkiego więzienia, Symcha Fryde na półtora roku, Chaim Kleiman i Fela Pacanowska na 1 rok więzienia. Anna Buczyńska została uniewinniona. (p)

ZYCIE SPORTOWE.

Siatkówka w Łodzi.

SOBOTNIE MECZE W SALI I GIMN. NIEMIECKIEGO.

We wtorek odbyło się zebranie komitetu turniejowego piłki siatkowej i koszykowej na fundusz olimpijski. O godz. 5.30 p. p. w gimnazjum p. R. Sobolewskiej, na którym byli obecni trzej członkowie i p. prof. Robakowski.

Ze sprawozdania kasowego okazało się, że czysty dochód wyniósł z niedzielnych zawodów 41 zł. 25 gr., a więc mniej niż poprzednio (56 zł. 75 gr.) Razem znajduje się 98 zł. do dyspozycji fund. olimp.

Następnie przystąpiono do rozlosowania drużyn na sobotę dn. 18 lutego b. r., czyli na III-ej dzień turnieju, który tym razem odbędzie się w sali Gimnazjum Niemieckiego (Al. Kościuszki 65) o godz. 4-ej po południu.

Udział drużyn jest następujący:

Siat. żeńska: 1. P.S.H.Z. (Ostrowski) — Gimnazjum Niemieckie 2. Gimn. p. R. Sobolewskiej — Gimnazjum p. E. Krygierowej,

Siat. męska: 3. „Kopernik” — „Oświata” 4. „Niemcy” — „Włókiennicza”. Koszykówka: 5. „Piłsudski” — Zimowski.

Z powodu niezdecydowanego stanowiska co do udziału w turnieju niektórych drużyn, kalendarzyk rozgrywek będzie ułożony na następnym zebraniu, które odbędzie się dn. 21 bm.

Stereotyper

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju” Al. Kościuszki 41 od godz. 9.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

№ 6

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
 Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
 Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
 Pawłowski, Zawiszy 47.
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52
 Suliński, Marysińska 9.
 Pacałowski, Zgierska 57.
 Kotlicki, Zgierska 111.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
 Hempieński, Główna 63.
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
WYTWÓRNIENIE CUKROW:
 Statkiewicz, Chłodna 11.
RESTAURACJE:
 Łapka, Sienkiewicza 40.
OBIADY SMACZNE I TANIE:
 Bufet Resursy, Kilińskiego 123.
ZAKŁAD RZEZNICZY:
 Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
 Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK:
 Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Majewski, Konstantynowska 22.
SKLEPY KOLONJALNE:
 Suwalski, Bazarna 2.
 Janiszewski, Dworska 22.
 J. Pasiak, Kątna 24.
 S. Walo, Słowiańska 18.
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
 Retelewski, Brzezińska 92.
 Domański, Zawiszy 27.
 Ostrowski, Łagiewnicka 23.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i realizujemy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-28
 Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowo ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MTN, SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.
DROBNE OGŁOSZENIA.
 z zgubionych dokumentach mających się znaleźć w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Na Wyplatę! Na Karnawal!


Wielki wybór crep de chine, georgetto, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnorodnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane-Szarpetki, swetry, kostjomy sweatrowe, Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane chustki. Peralki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach.
 pociąg LEON RUBASZKIN
 KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36-48



AKWIZYCJA
 OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

WSZELKI BÓL GŁOWY

UZIWA

ZNAMOMITIE „SOWA”
 wyrobu laboratorjum przy aptece
 S. Hamburga i S-ki w Łodzi
 Główna 50

Drobne ogłoszenia
Nauka i wychowanie
 Lekcje francuskiego grupami i oddzielnia. Konwersacja. Pomoc maturzystom. Kilińskiego 83-2 764-4

Sprzedaz.
 Obuwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 305-0

Sprzedam maszynę gabinetową Singera Sosnowa 17 sklep 744-2
 Sklep z urządzeniem z pokojem S i kuchnią nadejdujący się na każdy interes do sprzedania Kopernika 34 sklep 756-2

DOM o 23 mieszkaniach do sprzedania wiadomość Wólczańska 167 frontu II p. m. 20 770-4
 Sklep frontowy nadający się na każdy interes lub mieszkanie odstąpię za wypożyczenie pieniędzy lub sprzedam wiadomość Rzgowska 20 magazyn obuwia. 768-3

PLAC ŁADNY ogrodzony, zaleśniony (3 morgi) niedaleko Zakowic do sprzedania Bliższych wiadomości udziela woźny gimnazjum J. Aba Zielona 8 467-3

Posady i prace
 Natychmiast potrzebna(y) biegła(y) stenotypistka katolicka na wyjazd Oferty z curriculum vitae składać do Rozwoju sub „1000” 754-2

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 16
 przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch z wypowiedzeniem i na każde sądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, swrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
 Wyposażenie kasetek stalowych (Safes)

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Bałutach
 Zgłaszać się do „Rozwoju”

Potrzebni chłopcy wiadomość Juliusza 21 730-2
 Potrzebni ludzie do roznoszenia lusterek i obrazów Targowa 12 744-3
 Człowiek samotny do koni potrzebny na stałe u Stońskiego Brusa-Zdrowie. 736-2
 Potrzebny wychowawca lub też wychowawczyni na kilka godzin popołudniowych Piotrkowska 103 m. 2 748-1
 Potrzebna służąca Brzezińska 29 m. 12 fr. I p. 758-2
Lokale i mieszkania
 Przyjmę panów lub pana na mieszkanie pokój umeblowany Andrzej 60 m. 29 759-2

Różne.
 Potrzebny wspólnik z gotówką do korzystnego interesu Kilińskiego nr. 83-2 762-4
 Fryzjerka onduluje po 80 gr. Kilińskiego nr. 135 m. 27 p. ofisyna 3-cie piętro. 768-1
Maskaradowe kostjomy
 nowe i używane damskie do wypożyczenia Gdańska 64 m. 12 I piętro 548-2
 Sprzedam sumę hipoteczną na pierwszy numer 19 tysięcy za 6 tysięcy złotych Oferty pod „Suma” do ad „Rozwoju”, 3648

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród których nekrologi 30 gr. i 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronka przed tekstem w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za kompletne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od momentu przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.